

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Rybniku w sprawie III K 21/15 wyrokiem z dnia 11 maja 2015r. uniewinnił E. B. (1) od popełnienia czynu z art. 216 § 1 kk polegającego na tym, że w dniu 27 października 2014r. przy ulicy (...) w K. znieważyla oskarżyciela prywatnego H. H. (1) w ten sposób, że kilkakrotnie wyzywała go słowami wulgarnymi i powszechnie uznanymi za obelżywe m.in. „że jest debilem i smrodem, śmierdzielem” oraz że : „parszywy smrodzie ja cię załatwię”. Z uwagi na treść rozstrzygnięcia na podstawie art. 632 pkt. 1 kpk kosztami postępowania obciążył oskarżyciela prywatnego H. H. (1).

Powyższy wyrok został zaskarżony przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego na niekorzyść oskarżonego.

Wyrokowi temu zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na jego treść, poprzez uznanie, iż oskarżona E. B. (1) nie użyła wobec oskarżyciela prywatnego słów wulgarnych i powszechnie uznawanych za obelżywe a tym samym oparciu orzeczenia na zeznaniach świadka pozostającego w konflikcie z oskarżycielem prywatnym, w sytuacji gdy szczegółowe zeznania oskarżyciela prywatnego prowadzą do wniosków odmiennych. Podnosząc ten zarzut apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego. Lecz powinien polegać na wykazaniu jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Ponadto zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w zaskarżonym wyroku, gdyż sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się sąd pierwszej instancji, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych (wyrok SN z 1 marca 2007 r. WA 8/07 OSN w SK 2007/1/559).

Podzielając w pełni jednolite stanowisko zawarte w przytoczonych judykatach stwierdzić zatem należy, że dla skutecznego wykazania, że rzeczywiście w rozpoznawanej sprawie Sąd meriti dokonał w określonym zakresie błędnych ustaleń faktycznych, konieczne jest wykazanie gdzie tkwi źródło tego błędu, czyli wskazanie, że naruszone zostały przepisy postępowania ze sfery gromadzenia i oceny dowodów (najczęściej art. 7 i 410 k.p.k.) czyli, że konkretny dowód lub dowody zostały ocenione w sposób dowolny z naruszeniem zasady zawartej w art. 7 k.p.k. jak również w czym konkretnie przejawia się owa dowolność, bądź też wykazanie, że przy dokonywaniu ustaleń faktycznych pominięto istotne dowody mające wpływ na treść tych ustaleń, lub też ustalenia oparto na dowodach, które nie zostały wprowadzone do procesu karnego w trybie określonym przez przepisy k.p.k. (art. 410 k.p.k.).

W przedmiotowej sprawie wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Rejonowy czyniąc ustalenia faktyczne w zakresie sprawstwa oskarżonej E. B. (1) nie dopuścił się błędu w tym zakresie i zasadnie uznał, że nie można przypisać jej przestępstwa znieważenia ojca.

Zacząć bowiem należy od stwierdzenia, iż uniewinnienie oskarżonej od postawionego mu zarzutu nie było wynikiem sugerowanego w apelacji błędu.

Błędu tego autor apelacji dopatruje się w nieprawidłowej analizie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w szczególności zeznań świadka H. H. (2). Tymczasem ocena tych zeznań ma decydujące znaczenia dla uznania niewinności oskarżonej. Zeznania H. H. (2) złożone na rozprawie potwierdziły wersję zaprezentowaną przez oskarżoną

E. B. (2) tym samym stanowiąc spójną z nimi relację. Świadek ta na rozprawie bowiem wskazała, że żadne obelżywe słowa pod adresem jej byłego męża H. H. (1) nie padły z ust oskarżonej. Sąd Rejonowy dał wiarę właśnie tym zeznaniom i wskazał dlaczego tak uczynił. Tym samym wyjaśnienia oskarżonej nie przyznającej się do winy zostały potwierdzone zeznaniami jedyne go naoczne go świadka H. H. (2).

Twierdzenie autora apelacji, że zeznania oskarżyciela prywatne go H. H. (1) wskazują na sprawstwo oskarżonej, są jedynie gołosłowną polemiką z oceną dokonaną przez Sąd I instancji. Wyciąganie na podstawie tych zeznań wniosku, że oskarżona obraziła obelżywymi słowami swego ojca w dni 27 października 2014 r. jest dalece dowolne i nie wytrzymuje krytyki. Zeznania bowiem H. H. (1) były odosobnione. Żaden dowód nie potwierdził lansowanej przez niego wersji zdarzenia. Nie sposób zaakceptować przeciwnej tezy zawartej w apelacji, jakoby relacja tego świadka były stanowcze i konsekwentne, gdyż przeczy temu lektura zeznań świadka H. H. (2) i wyjaśnień oskarżonej. Zgodzić się zatem należy z Sądem I instancji, że uznał on, iż spotkanie do jakiego niewątpliwie doszło w dniu 27 października 2014r. była pretekstem do pomówienia skonfliktowanej z nim córki o znieważenie jego osoby. Sąd szczegółowo wykazał dlaczego przyjmuje taką tezę. Na jej prawdziwość powołał szereg argumentów, które zgodne są z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Pogląd Sąd Rejonowe go zasługuje na aprobatę Sądu II Instancji.

Jedynym dowodem na sprawstwo oskarżonej były zeznania samego oskarżyciela prywatne go. Jednakże Sąd Rejonowy wskazał dlaczego nie dał wiary jego zeznaniom. Argumenty podawane przez Sąd Rejonowy są logiczne. Ostateczna ocena wiarygodności świadka należy bowiem zawsze do sądu orzekającego w sprawie. To Sąd mając do czynienia z całokształtem materiału dowodowe go zebranym w sprawie ocenia, czy zeznania świadka mogą być uznane za prawdziwe, czy też nie. Jest to nie tylko uprawnienie Sądu rozstrzygającego sprawę, ale także obowiązek. Sąd Rejonowy wskazał przecież powody dlatego uznał zeznania H. H. (1) za nieprawdziwe. Dokonał oceny jego zeznań w zestawieniu z pozostałym materiałem dowodowym. Decyzja Sadu meriti została powzięta – co wynika z uzasadnienia- w oparciu o rozważenie wszystkich konkretnych okoliczności niniejszej sprawy.

Tym samym wyjaśnień oskarżonej nieprzyznającej się stanowczo do winy nie są w stanie podważyć dowody przeprowadzone w sprawie. Brak bowiem - jak wskazano wyżej- wiarygodnych, jednoznacznych dowodów, które wskazywałyby na jej winę. Z przedstawionych powodów nie można stawiać Sądowi I instancji zarzutu naruszenia art. 7 kpk gdyż analiza dowodów nie miała charakteru dowolnej. Tym samym skoro na podstawie prawidłowe go oceny materiału dowodowe go ujawnione go na rozprawie, sąd wyciągnął logiczne wnioski, iż oskarżonej E. B. (1) nie można w jednoznaczny stanowczy sposób przypisać sprawstwa zniewagi H. H. (1). Ustawa karna procesowa nie przewiduje zasady wartościowania dowodów w zależności od tego, czy zeznaje osoba oskarżająca, czy też świadek obrony. To Sąd meriti decyduje, którym ze sprzecznych dowodów dać wiarę, w oparciu o zestawienie z innymi dowodami i własne przekonanie sędziowskie. Jeżeli decyzja ta jest przekonująco i logicznie uzasadniona wówczas nie można czynić Sądowi I instancji zarzutu, że postąpił błędnie ustalając stan faktyczny w sprawie.

Stąd też –odrzucając argumentację autora apelacji jako niezasadną – należy uznać, iż wyrok Sądu Rejonowe go w Rybniku uniewinniający oskarżoną od popełnienia zarzucane go jej czynu jest prawidłowy. Należy jeszcze raz podkreślić że Sąd I instancji wyprowadził oceny i wnioski na podstawie okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowe go w sposób odpowiadający prawidłowości logiczne go rozumowania. Natomiast zarzuty apelacji sprowadzają się tylko i wyłącznie do polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku. Mając powyższe na uwadze utrzymano w mocy zaskarżony wyrok.

Zasądzono od oskarżyciela prywatne go H. H. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 60 zł tytułem opłaty za II instancję i obciążono go wydatkami postępowania w kwocie 20 zł za postępowanie odwoławcze z uwagi na fakt, iż jego apelacja nie została uwzględniona po myśli art. 632 pkt. 1 kpk w zw z art. 636 § 1 i 3 kpk.